



Gasnąc w mroku



Gasnące światło rozpało w mej duszy mrok.
Smutek i łzy spływały jak niespokojna woda w potoku.
Ogarnięty falami ciemności z ogarniętą duszą i sercem...
czekałem...
Czekałem na tą która mogła by rozświecić je na nowo.
Swym szczerym uśmiechem, spojrzeniem,
dotykem lekkim niczym letni wiatr, gorącym sercem
z najgorętszych serc, i dwoma słowami z miliona słów...
Kocham Cię.

